Księga Zachariasza

Rozdział 11

**1**. Libanie! Otwórz twe bramy! Niech ogień chłonie wśród twych cedrów! **2**. Biadaj cyprysie, że padł cedr, że to, co wspaniałe jest spustoszone! Biadajcie dęby Baszanu, że runął niedostępny las! **3**. Oto odgłos narzekania pasterzy, że została spustoszona ich wspaniałość; odgłos poryku lwiąt, że spustoszona pycha Jardenu. **4**. Tak powiedział WIEKUISTY, mój Bóg: Paś trzodę przeznaczoną na rzeź! **5**. Której nabywcy ją zarzynają i za to nie pokutują. Której nabywcy powiadają: Błogosławiony WIEKUISTY, bo ja się wzbogaciłem! Której właśni pasterze nie oszczędzają. **6**. Dlatego więcej nie oszczędzę mieszkańców tej ziemi – mówi WIEKUISTY; oto wydam tych ludzi – każdego w moc swego bliźniego oraz w moc jego króla; oni zmiażdżą kraj, a Ja go nie wyzwolę z ich ręki. **7**. Tak pasłem trzodę przeznaczona na rzeź, zaprawdę, najnędzniejszą z trzód. Zatem wziąłem sobie dwa kostury; jeden nazwałem „Urok”, a drugi „Skojarzenie”, i tak pasłem te owce. **8**. W jednym miesiącu zgładziłem trzech pasterzy; naprzykrzyła ich sobie ma osoba, a i oni powzięli do mnie niechęć. **9**. Więc powiedziałem: Nie będę wam dłużej pasterzył; niech padnie, które chce upaść; a która zaginęła – niech będzie wytracona; zaś te, co jeszcze pozostały – niech jedna pożre cielesną naturę drugiej. **10**. Potem wziąłem mój kostur „urok” oraz go połamałem, aby złamać umowę, którą zawarłem ze wszystkimi ludami. **11**. Gdy więc została złamaną, tego samego dnia najnędzniejsze z owiec, te, co na mnie zwracały uwagę, poznały, że to było słowo WIEKUISTEGO. **12**. Potem do nich powiedziałem: Jeśli to jest dobrem w waszych oczach – dajcie mi moją wysługę; a jeśli nie – zaniechajcie! Wtedy mi odważyli moją wysługę – trzydzieści srebrników. **13**. Jednak WIEKUISTY do mnie powiedział: Rzuć ją przed Stworzyciela, tę wspaniałą cenę, na którą zostałem przez nich wyceniony! Tak wziąłem owe trzydzieści srebrników oraz rzuciłem je przed Stwórcę, do Domu WIEKUISTEGO. **14**. Potem złamałem i drugi mój kostur, „skojarzenie”, by zerwać przyjaźń pomiędzy Judą a Israelem. **15**. A WIEKUISTY do mnie powiedział: Weź sobie jeszcze raz przybory kiepskiego pasterza. **16**. Bo oto Ja zatwierdzę pasterza na tej ziemi, który o zaginionych nie wspomni, rześkiej nie poszuka, zranionej nie wyleczy, zdrowej nie zaopatrzy; lecz pożre mięso tucznej, a jej racice rozszarpie. **17**. Biada niegodnemu pasterzowi, co lekceważy trzodę! Miecz na jego ramię oraz na jego prawe oko! Jego ramię niech uschnie, a jego prawe oko niech przygaśnie!

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012